

Złączeni jedną myślą,
spojeni jednym du-
chem, owiani jedną
ideą — stanowić bę-
dziemy potęgę.

SILA

Wspólna moc tylko
zdolna
nas ocalić

Oficj. organ Związku Robotn. Polsk. we Francji

WYCHODZI RAZ W MIESIĄCU.

Listy do Redakcji należy adresować:
„Société des Ouvriers Polonais” à LILLE, 19, rue de la Barre.
Téléphone 32.92

„SZCZĘŚĆ BOŻE W PRACY”

ROBOTNICZY POLSCY ŁĄCZCIE SIĘ!

W SPRAWIE DEKLARACJI.

Ostatnio wydana deklaracja przez Zarząd Główny i Komisję Rewizyjną Związku — wywołała polemikę tak na łamach prasy polskiej jak i wśród wychodźstwa polskiego we Francji oraz w robotniczych organach francuskich.

Deklarację tłumaczono na swój sposób i często nie zgodnie z jej duchem.

Jedną stroną, do której należą czynnik klerikalno-zachowawczy, które obawiają się, że po stworzeniu jednolitego frontu robotników polskich we Francji, uszczuplą się ich wpływy i niemożliwym będzie występować jako wyłączni obrońcy „skarbow religijnych i narodowych” — przystąpiła do zwalczania deklaracji biernym oporem i obłudnym wmawianiem w ludzi, że Zarząd Związku żręka się prawa istnienia i przez to zaprzęda robotników polskich Francuzom (choćby ci panowie gorąco popierali w swoim czasie połączenie się z syndykatami chrześcijańskimi — również francuskimi i do tego bezsilnymi we Francji, należącymi do międzynarodówki chrześcijańskiej).

Druga zaś strona — to naiwni radykali, którzy nie chcą głębiej wnikać w żadną sprawę i przez to samo nie znają pracy oraz stosunków ani w Związku Robotników Polskich ani też w podsekcjach polskich, lecz ze zwyczajem — by krytykować i udawać lewicowców — po zwalają sobie traktować istnienie Związku jako bezcelowe, a formę organizacyjną w „podsekcjach” uważają za idealną i wyobrażają sobie, że podsekcje to też całość organizacyjna, która skupia polaków, należących do C. G. T.

W ten sposób naprzykład wydaje swą opinię o organizacjach „Polonia Nova” w artykule pod tytułem „Niepotrzebna Dyplomacja”.

Rzeczywiście zrozumienie intencji Zarządu Związku, który uchwalił deklarację, ujawniło się najwięcej w przemówieniu Rady Emigracyjnej p. Lisiewicza na konferencji prasowej w Lille.

Pan Rada oświadczył wyraźnie w imieniu władz, że w kołach rządowych przyjęto bardzo przychylnie deklarację Zarządu Z. R. P., uważając inicjatywę Związku, dotyczącą stworzenia jednolitego frontu za bardzo szlachetną, idącą po linii polityki emigracyjnej władz polskich i odpowiadającą wymaganiom potrzeb oświatowo-kulturalnych i tradycji narodowych wychodźstwa.

W deklaracji władze widzą rozumne hasło, wzywające robotników polskich do wspólnego skupienia się w organizacji polskiej obdarzonej autonomią w pielegnowaniu tradycji narodowych i kulturalno-oświatowych oraz pod względem administracyjnym, a zarazem podporządkowanej swą działalność zawodową dyrektywom Centralnej Francuskiej Organizacji Syndykalistycznej, co odpowiada i zawsze odpowiadało życzeniom władz polskich i idzie całkowicie po linii naszej polityki emigracyjnej.

Otoż to jest w ogólnych zarysach stanowisko władz polskich, które całkowicie zbija zarzuty „prywatnych stróżów

ducha narodowego”, którzy dopatrywali się w deklaracji wyrzeczenia się przez Zarząd Główny i Komisję Rewizyjną Z. R. P. obrony spraw oświatowych i tradycji narodowych robotnika polskiego we Francji.

Drugiej stronie, rozumiejącej istotę solidarności robotniczej, jako oddanie się czynnym wpływom i panowaniu bez wszelkiego prawa decyzji w administracji i rządzeniu — odpowiedział generalny sekretarz Związku w liście otwartym do naczelnego redaktora „Głosu Wychodźczego”.

Treść listu podajemy, a mianowicie:

Lille, dnia 14 stycznia 1927.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze, W artykułach, które ukazały się w ostatnich numerach „Głosu Wychodźczego” na temat deklaracji Związku Robotników Polskich we Francji, uchwalonej przez Zarząd Główny wraz z Komisją Rewizyjną tejże organizacji w dniu 2 stycznia br., zauważyłem, że wnioski, wyciągnięte ze wspomnianej deklaracji, oraz jej analizowanie nie odpowiadają w zupełności istocie słusznego interpretowania deklaracji Związku, jak również nieściśle informowały wychodźców o szczytych intencjach tych ludzi, którzy uchwaliли deklarację.

Chcąc, by myśl Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej Związku, wyrażone w deklaracji były dobrze zrozumiane przez ogół czytelników „Głosu Wychodźczego”, uważam za swój obowiązek prosić Pana, Panie Redaktorze, o łaskawe zamieszczenie poniżej podanych uwag:

1) Zarząd Główny i Komisja Rewizyjna Z. R. P. uważali i uważają, że interesy robotników polskich we Francji są jednolite i dlatego wszyscy polacy winni być zgrupowani razem w jedną całość organizacyjną polską, będącą pod kierownictwem Zarządu, złożonego z przedstawicieli tychże robotników polskich, wybranych na Walnych Zjazdach Delegatów.

2) Związek uważał i uważa, że dla obrony interesów zawodowych robotników jest potrzebna solidarność ogólnorobotnicza bez względu na narodowość, lecz zawsze był i jest przeciwny formie organizacyjnej podsekcji polskich we Francji, gdyż tam robotnicy są rozbici w luźnych grupach i jako takie jednostki organizacyjne gubią się w poszczególnych syndykatach, należących do C. G. T. i nie mogą się wypowiedzieć nawet we własnym imieniu, ani też mieć najmniejszego wpływu na administrację tych syndykatów do których występują składki.

3) Piąty punkt deklaracji wyraźnie opiewa i daje szereg przekonujących przykładów, że interesy robotników polskich, jako cudzoziemców sięgają poza interesy zawodowe, których obronę może skutecznie prowadzić jedynie autonomiczna organizacja polska, skupiająca w swym łonie wszystkich robotników polskich, pracujących we Francji i jako całość mogąca być częścią składową (4 punkt deklaracji) Generalnej Federacji Pracy, jako najcięższej i poważniejszej organizacji robotniczej we Francji, skupiającej w swym łonie mnóstwo syndykatów francuskich. Pod wyrazami „mogąca być częścią

Radca Emigracyjny konferuje z przedstawicielami prasy.

Przed tygodniem odbyła się w konsulacie w Lille konferencja prasowa, na której Rada Emigracyjna pan Lisiewicz złożył doniosłe oświadczenie wobec konsula i wice-konsula i przedstawicieli prasy emigracyjnej.

Pan Rada mówił:

Państwo Polskie, mimo stałych trudności gospodarczych, jakie przeżywało od początku swego powstania, nigdy nie wyrzekło się tych obywateli polskich, którzy zmuszeni byli pracować poza granicami Polski, nie zapominając o nich nawet w chwilach najeźszych.

Dziś jest już zaprowadzona w kraju organizacja opieki oświatowej nad wychodźstwem. Państwo interesuje się emigracją i stara się traktować ich na równi z tymi, którzy są w kraju.

W tym roku lepiej jest niż było dawniej, a w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej.

Wychodźstwo musi pamiętać o swych obowiązkach względem Państwa — być lojalnym wobec rządu — a będzie mogło liczyć na coraz lepszą opiekę i na przyszły powrót do kraju.

Specjalną uwagę zwrócił p. Rada na dwie, obecnie najważniejsze kwestie, a mianowicie

- 1) Deklaracja Z. R. P. — i
- 2) Bezrobocie.

W sprawie deklaracji p. Rada za-

składową — uchwalającą deklarację rozumiejąc i rozumiejąc autonomiczną organizację polską (5 punkt deklaracji), która będzie skupiać w sobie wszystkie filie (lub sekcje) polskie na prowincji, będzie samodzielnie prowadzić administrację, rachunkowość i obronę poszczególnych członków tak w sprawach wypadków i różnego rodzaju nieporozumień, wynikających na tle przepisów dla cudzoziemców we Francji jak i w sprawach nieregulowanych prefensyj do Ubezpieczeń Społecznych w krajach zaborskich, oraz w sprawach konwencji polsko-francuskiej i warunków, powstających wskutek pobytu ich poza granicami Polski, a dopiero ta polska organizacja (powtarzam jako całość) dla pieczenia obrony interesów kolegi robotników i dla wzmocnienia solidarności robotniczej byłaby częścią składową — z pewnymi prawami, zastrzeżeniami umową — Generalnej Konfederacji Pracy.

Nie może być mowy o popieraniu sekcji polskich przy C. G. T. w dzisiejszym ich stanie organizacyjnym, ponieważ to luźne jednostki nie stanowią polskiej całości organizacyjnej, i dlatego nie są częścią składową Generalnej Federacji Pracy, a tylko są częściami składowymi poszczególnych syndykatów, w których nie mają dostatecznie zastrzeżonych praw.

4) Zarząd Główny ZRP. i Komisja Rewizyjna zdaje sobie sprawę, że organizacja złożona z obywateli polskich, jaką jest Związek Robotników Polskich we Francji, chociażby najbardziej licząca nie może mieć praw syndykalistycznych i nie może bezpośrednio stać się częścią składową Generalnej Konfederacji Pracy.

Organizacja polska może zaś zostać częścią składową Generalnej Konfede-

komunikował prasie, że w kołach rządowych przyjęto deklarację bardzo przychylnie oraz inicjatywę Związku dążącą w kierunku utworzenia jednolitego frontu polaków we Francji — władze polskie uważają za bardzo szlachetną.

Deklaracja Związku, dążąca do skupienia wszystkich polaków razem w organizacji polskiej, broniącej interesów do tychczas wyłącznie polaków, a zarazem podporządkowującej swą działalność zawodową dyrektywom Centrali Francuskich Syndykatów, co idzie całkowicie po linii polskiej polityki emigracyjnej.

Nad sprawą bezrobocia p. Rada dłużej zatrzymał się, podając do wiadomości, że było 1500 polaków bez pracy, dotychczas umieszczono już 600, a pozostałym 900 da się wynaleźć pracę w ciągu miesiąca lutego.

Robotnicy po utraceniu prasy nie powinni opuszczać miejsca swego zamieszkania, gdyż przez to tracą prawo do wsparć z kas gminnych.

Emigracja do Francji jest wstrzymana i p. Rada da pozwolenie na sprowadzenie nowego transportu robotników z Polski wówczas, gdy nie będzie ani jednego bezrobotnego polaka we Francji (oczywiście nie biorąc pod uwagę „lazzików”, którzy zawsze są bez pracy i stale proszą o zapomogi).

racji Pracy jedynie tylko pośrednio przez jedną z federacji lub nawet syndykatów należących do tejże organizacji.

Wreszcie techniczną stronę i bliższe szczegóły współdziałania jak słusznie podkreśliło jedno z pism wychodźczych, można omówić podczas pertraktacji między organizacjami, do rozpozyczenia których Zarząd Główny Z. R. P. zawsze był i jest gotów. W ten sposób będzie można wzajemnie poznać pracę organizacji i przygotować materiały do Walnych Zjazdów Delegatów, które zajmą decydujące stanowisko w sprawie solidarności współpracy robotniczej.

W imię bezstronności dziennikarskiej którą cieszy się pismo redagowane przez Szan. Pana, śmiem sądzić, że wyżej podane przez mnie uwagi, prostując co błędnie interpretacje deklaracji Związku zostaną umieszczone na łamach „Głosu Wychodźczego” za co z góry łączę staro polskie podziękowanie.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy mego głębokiego poważania.

(—) Piotr KALINOWSKI, Generalny Sekretarz Związku Robotników Polskich we Francji.

W końcu musimy donieść naszym czytelnikom, że w odpowiedzi na deklarację Zarządu Główny Z. R. P. otrzymał już pismo wstępne od Centrali francuskich syndykatów, w którym jest omówiona bardzo obszernie możliwość współpracy Związku Robotników Polskich z zawodowymi organizacjami francuskimi.

Zarząd Główny Z. R. P. będzie zawsze starał się pójść po linii dobra wychodźstwa, a członkowie winni uświadamiać się w filjach, by nie pozwolić na rozszerzenie wroglej agitacji przeciwko Związkowi z którejkolwiek strony.

BEZROBOCIE.

SŁÓW KILKA O TAK ZW. FUNDUSZACH BEZROBOCIA.

Kto może korzystać z pomocy. Taryfa wsparć.

Dekret ministerjalny z dnia 28 grudnia ub. r. określa dokładnie warunki jakim ma odpowiadać osoba, mogąca korzystać ze wsparcia udzielanego przez t. zw. Fundusze bezrobocia. Okazało się jednak w następstwie, że paragrafy 6 i 7 powyższego dekretu są najrozmaitszej komentowane przez różne organizacje robotnicze. Art. 6 powiada: **Ze wsparcia korzystać mogą jedynie ci bezrobotni, którzy utracili ją wskutek braku zajęcia dla nich, t. j. niemający żadnych zobowiązań, wobec swego ostatniego pracodawcy a tym samym gotowi przyjąć nowe zajęcie.** Celem dokładnego wyjaśnienia powyższego artykułu, należy zaznaczyć, iż ci robotnicy, którzy zostali zawieszeni w czynnościach skutkiem braku pracy dla nich, lecz nie otrzymali zwolnienia ze strony swego pracodawcy, mają prawo do wsparcia na zasadzie jedynie zaświadczenia tegoż pracodawcy, iż tenże przez czas nie ograniczony nie jest w stanie ich zatrudnić. Świadczenie takie pracodawca obowiązany jest wystawić na żądanie robotnika, pod groźbą odpowiedzialności sądowej.

Robotnicy tych przedsiębiorstw i zakładów, w których praca została czasowo przerwana wskutek spisu inwentarza lub remontu nie mogą być uznani za bezrobotnych.

W art. 7 powyższego dekretu, paragraf drugi określa osoby, którym wsparcie nie przysługuje, a mianowicie:

«Osoby, które nie żyją ze swej pracy wyłącznie, oraz ci, którzy korzystają z renty, na zasadzie prawa z dnia 5. 4. 1910 (odnośnie emerytur robotniczych, przem. i rolnych);

2) z renty przewidzianej prawem z dnia 14. 7. 1905 (odnośnie zapomóg dla starców, kalek i nieuleczalnych). Otóż tu należy wyjaśnić, iż niektórzy starsi robotnicy, pobierający skromny zasiłek 5 fr. do 20 fr. miesięcznie z tego tytułu, o ile pracowali do ostatniej chwili, a chwilowo są bezrobotni, mają prawo do korzystania ze wsparć dla bezrobotnych o ile posiadają świadectwo jak wyżej.

Co zaś do skali tych wsparć to rady, zarządzające funduszami dla bezrobotnych ustaliły wysokość ich. W żadnym wypadku wsparcie to nie może być niższe: od 4,50 fr. dziennie dla bezrobotnego, posiadającego żonę i dzieci; od 3 fr. dla bezrobotnych powyżej lat 16, lecz mieszkających przy ojcu, matce, opiekunie, dziadku, babce, wuju lub ciotce.

od 2 fr. dla każdego niżej lat 16-tu, będącego na utrzymaniu bezrobotnego lub zarabiającego mniej niż 2 fr. dziennie, wreszcie od 1,50 fr. małoletnich, będących na utrzymaniu ojca rodziny.

Rząd przyjmuje udział w wysokości 33% w tych wydatkach. Zarządy Fund. Bez. tak zw. departamentalnych mają jednak prawo podwyższenia tej skali, zważywszy, że same je pokrywają z własnych funduszy.

Pozatem bezrobotny, mieszkający w terenie gminy, będzie mógł otrzymać wsparcie, o ile przynajmniej zamieszkuje w gminie od sześciu miesięcy. Ponieważ robotnicy polscy przeważnie po utraceniu pracy opuszczają miejsce swe go zamieszkania, często przymusowo, gdyż pracodawca wyrzuca ich ze swego domu, więc nie ma nadziei, by ktokolwiek z polaków mógł korzystać ze wsparć dla bezrobotnych. Musimy liczyć na własne siły i na pomoc ze strony władz polskich.

Z DEPARTAMENTU NORD.

Z konferencji przedstawicieli syndykatów przedzalnianych w prefekturze.

Przedstawiciele syndykatów robotniczych przemysłu włókienniczego wielkich centrów jak Roubaix, Tourcoing, Lannoy i Lille, pojawili się u p. Prefekta, celem zapoznania się z temi przedsięwzięciami, jakie podjęte zostały wskutek kryzysu w przemyśle tkackim. Stwierdzono mianowicie, że wiele tysięcy robotników pracuje zaledwie po 4

dni w tygodniu. Ponadto zwrócono uwagę władz na nieludzką pomoc jaką otrzymują bezrobotni. Miano wicie chodziło o podniesienie zapomogi z 4 fr. dziennie na 5 fr. Propozycja ta znalazła uznanie u władz. Ponadto delegaci przedstawili swą opinię, co do szeregu zarządzeń jakie mają wejść w życie odnośnie zapobieżenia rozszerzenia się bezrobocia. Poruszone były sprawy takie jak: funduszy bezrobocia, wielkich robót publicznych, wreszcie sprawa robotników cudzoziemców. Konferencja ta trwała około godziny.

Z Rady Narodowej dla spraw robotniczych.

Ministerstwo Pracy Francuskie wydało ostatnimi czasy okólnik, omawiający obecny kryzys bezrobocia, z którego wynika, że rząd zapatruje się całkiem optymistycznie na tę sprawę. Opierając się na rezultatach ostatniego posiedzenia stałej komisji przy R. N. do spraw robotniczych, które odbyły się niedawno pod przewodnictwem senatora Pasquet, oraz p. Chubrun, deputowanego, prezesa R. N. W posiedzeniu tem przyjmowali również udział obok przedstawicieli pracodawców delegacji robotników i urzędników, którzy udzielili całego szeregu ciekawych informacji.

Sprawozdanie z działalności biur pośrednictwa pracy (bureau de placement) oraz biur emigracyjnych, zajmujących się kontrolą sił roboczych cudzoziemskich, zobrazowało z jednej strony obecny stan bezrobocia, z drugiej — zaradki środki, jakie stosowano celem złagodzenia sytuacji. Wynika z tego, że jakkolwiek ilość niezaspokojonych zgłoszeń o pracę w ciągu ostatniego kwartału 1926 zaczęła wzrastać z końcem listopada, w stosunku naprzykład do takiegoż kwartału 1925, i mimo, iż ilość zaofiarowań zmalała w stosunku porównawczym 4 kwartału 1926 do 1925, to jednakże nie ma podstaw na razie do przesadzania rozmiarów bezrobocia.

Porównując statystykę bezrobotnych, pobierających wsparcia za okres tych dwóch wyżej wymienionych lat (w 4-tym kwartale), okazało się bezrobocie w pierwszej linii, ujawniło się w dep. Sekwany, już z początkiem grudnia 1926 roku, i dopiero w końcu tegoż miesiąca rozprzestrzeniło się na prowincję. Komisja stała stwierdziła, że biuro pośrednictwa pracy dla robotników cudzoziemców starało się w pierwszym rzędzie umieszczać tę kategorię pracowników poza granicami Sekwany, a nierzadko w odległości około 300 km — co jej się udało tak dalece, iż przeszło 95 procent zostało w ten sposób ulokowanych.

Ponadto komisja stała R. N. zapoznała się z szeregiem miar jakie Ministerstwo Pracy zapowiedziało wprowadzenie w czyn, celem osłabienia bezrobocia. Zaaprobowała je całkowicie i wysłuchała przytem uwag i spostrzeżeń do konanych przez delegatów wyżej wspomnianych.

Stwierdziła ponadto z zadowoleniem, usiłowania współpracy z organizacjami pracodawców, zainteresowanych w zatrudnieniu przedewszystkiem tej kategorii pracowników, którzy już poprzednio pracowali w kopalniach węgla i rud.

W dyskusji odnośnie sprawdzania robotników rolnych, przyjęto wniosek, aby każdorazowo zasada powyżej wspomniana odnośnie górników, zastosowywana była i dla tej grupy pracowników rolnych. Ponadto wysłuchano przedstawicieli syndykatu inżynierów odnośnie projektu komisji parytetowej inżynierów i pracodawców, oraz zaprojektowano utworzenie nowych biur kontroli pracowników cudzoziemskich na granicach północnej i zachodniej.

Wreszcie zapowiedziano ostateczną organizację sekretariatu generalnego.

OBRONA PRAWNA.

KARTY TOŻSAMOŚCI.

Sprawa opłaty za karty tożsamości, która wywołuje cały szereg zapytań i reklamacji, została nareszcie unormowana. W myśl bowiem ostatniego rozporządzenia władz, jakie w tym przedmiocie zostało wydane, cudzoziemcy podlegający wykupywaniu tych kart zo stali podzieleni na dwie części.

Pierwsza — to cudzoziemcy, żyjący ze swej pracy i zarobek których nie przekracza 1500 fr. miesięcznie tj. 18,000 fr. rocznie. Ta kategoria podlega opłacie 40 fr. za kartę tożsamości. Warunkiem niezbędnym jest przedstawienie świadectwa pracy, stwierdzającego wysokość zarobku w granicach wyżej podanych. Druga kategoria, to reszta cudzoziemców i ci podlegają opłacie 375 fr. za kartę tożsamości. Rozumie się, że mowa tu rzeczywiście o tych wszystkich, którzy przybyli do Francji drogą legalną, t. zn. mieli dokumenty swe w porządku, zaopatrzone w wizę francuską.

Z TRYBUNAŁU CYWILNEGO W BETHUNE.

WYPADKI PRZY PRACY W KOPALNIACH.

W dniu 14 lutego odbyła się następująca rozprawa w Bethune.

O godzinie 9 rano:

Kopalnia Dourges: Boskowiak Ignacy, Chara Stanisław, Chechelski Franciszek. **Kopalnia Courrières:** Chochot Wacław, Deckert Jan, Dombek Walenty, Ferbus Józef, Górny Bronisław, Kociotkowski Michał, Kotelecki Stanisław, Lamendowski Piotr, Łokozieniak Maciej, Maj Stanisław, Kojek Jerzy, Haski Ludwik, Szczedba Piotr, Szczedura Jan, Tepfer Józef, Warfel Gustaw, Wazyłkow Jan, Wóźniak Wacław.

Kopalnia Bruay: Bieroń Józef, Chabera Józef, Macioszek Józef.

Kopalnia Bethune: Zieler Jan.

Kopalnia Liévin: Piskorela Stanisław, Sikorski Andrzej.

Kopalnia Noeux: Komalski Wawrzyniec, Stodoła Jan, Zyboriski Józef.

Rozprawy po południu:

Kopalnia Ostricourt: Dombrowski Jan, Gardecki Tomasz, Golata Józef, Jarczyński Michał, Kiszka Franciszek, Ostrowski Marceł, Ostrowski Stanisław, Rogaliński Bartłomiej, Rojek Konrad, Tu rek Stanisław, Zieliński Franciszek, Zimbal Jan.

Kopalnia Marles: Benus Jan, Blaszczyk Ludwik, Czypiówka Paweł, Grabiński Franciszek, Krawczyk Józef, Majorek Wojciech, Nyczka Walenty, Przybowski Jan, Turek Jan, Wawrzyniak Jan, awrzyniak Michał, Wesolowski Hipolit, Włoszczyna Roman.

WYNIK ROZPRAW SĄDOWYCH ODBYTYCH W DNIU 17. STYCZNIA 1927 r.

PRZED TRYBUNAŁEM CYWILNYM W BETHUNE.

Kopalnia Marles-les-Mines. Kosielski Franciszek: odroczenie o trzy miesiące.

Pawłowski Wincenty: wypadek śmiertelny, wdowa 1204,15, dzieci 2408,10, płatnych od 23 października 1926.

Piotrowski Stanisław: wypadek śmiertelny, wdowa 1070,43, dzieci 1338,03, płatnych od 1. 10. 26.

Kopalnia Ostricourt. Małycha Józef, okaleczenie, renta 851 fr. płatna od 30. 10. 26 r.; stopień niezdolności zarobkowej 35%.

Piotrowski Walenty: ugoda bez przyznania renty.

Sorek Paweł: 714,75, płatnych od 4. 10. 26; stopień niezdolności zarobkowej 27 i pół%.

Staszewski Ludwik: ugoda bez przyznania renty.

Kopalnia Dourges. Obłonek Józef: 377,60 od 1. 6. 26; stopień niezdolności zarobkowej 15%, pozatem uzyskano odszkodowanie za straconą dniówkę i 10 fr. tytułem pokrycia kosztów podróży.

Majewski Franciszek: 415,25, od 1. 9. 26; stopień niezdolności do pracy 15%.

Kopalnia Lens. Binek Józef: 199 fr. stopień niezdolności zarobkowej 8%.

Wasielewski Marcin: 162,44 fr. od 27. 10. 26; stopień niezdolności zarobkowej 10%.

Kopalnia Courrières. Grabarz Kazimierz: Podpisano proces verbal de ra-

diation, zważywszy, że nie ma żadnych dowodów rzeczowych, stwierdzających iż p. Grabarz naprawdę utrzymywał rodziców. W prywatnej rozmowie przedstawiciel kopalni przyrzekł odziedziczyć jednorazową zapomogę wynoszącą 500 fr.. Należy się zwrócić do dyrektora kopalni z odpowiednim wnioskiem.

Starzyński Jakób: 550 fr.; stopień niezdolności 25 i pół% od 10. 10. 26.

Kopalnia Bethune. Wróbel Marcin: wypadek śmiertelny, wdowa 1151,58 fr. dzieci 1439,47, płatnych od 6. 11. 26.

Kopalnia Noeux les Mines. Komorowski Franciszek: ekspertyza lekarska.

Koza Stanisław: wypadek śmiertelny, wdowa 1164, dzieci 2038,35, płatne od 12. 9. 26.

Kopalnia Bruay. Beycer Stanisław: Przekazano do trybunału, ponieważ zainteresowany nie stawiał się poraz czwarty.

Bernakiewicz Stanisław: ugoda, bez przyznania renty.

Bitner Jan: wypadek śmiertelny, wdowa 1081,05, dzieci 2162,10, od 25. 10. 26.

Greber Józef: odroczone na trzy miesiące, aby zainteresowany mógł zbadać się w międzyczasie przez lekarza prywatnego.

Henne Jan: podpisano w braku dowodów rzeczowych wypadek śmiertelny, nieboszczyk był nieżonaty, proces verbal de radiation. Przedstawiciel kopalni przyrzekł jednorazową zapomogę, o ile konsulat zwróci się z odpowiednim wnioskiem.

Kulkowski Julian: renta 525,30 od 9. 8. 26, stopień niezdolności zarobkowej 20%.

Leck Sylwester: ugoda bez przyznania renty.

Smarul Wincenty: wdowa 981,50, dzieci 1227,15 od 11. 4. 24, wroczone przedstawicielowi kopalni świadectwo życia, które znajdowało się w aktach konsularnych.

Szternal Aleks. wypadek śmiertelny. Przedstawiciel kopalni przyrzekł jednorazową zapomogę, o ile konsulat zwróci się z odpowiednim wnioskiem. W braku dowodów rzeczowych, stwierdzających, że rodzice nieboszczyka byli na jego własnym utrzymaniu, podpisano proces verbal de radiation.

Urbanik Józef: przekazano do trybunału, ponieważ adres zainteresowanego nieznano, a konwokacje sądowe go nie dosięgają.

Entreprise Berge à Paris. Chojnacki Wincenty: podpisano proces verbal de radiation, zważywszy, że dziecko nieboszczyka nie zostało uznane przed jego śmiercią. Przedstawiciel ubezpieczyciela robił wszelkie zastrzeżenia co do przyznania zapomogi jednorazowej.

Lille, dnia 18 stycznia 1927.

Sprawa Hirszlera

przeciw francuskiemu nauczycielowi.

Znana wychodźcza sprawa, którą Związek już oddawna prowadzi w imieniu swego członka — druha Hirszlera — przeciw p. Nury — nauczycielowi francuskiemu — za złamanie nogi małego Hirszlerowi — odbędzie się w dniu 2. marca przed Sądem Apelacyjnym w Douai.

W obronie pokrzywdzonego chłopca ze strony Związku stanie paryski adwokat dr. Palewski. Koszta pokrywa Związek Robotników Polskich we Francji.

Podziekowania.

Filja Związku Robotników Polskich w Bully w imieniu członków Jurga Franciszka i Piwońskiego Józefa, składają Obronie Prawnej za interwencję w sprawie zwrotu kary i kosztów 139 fr. 60 cent. podziękowanie wyżej wymienionych członków staropolskim «Bóg zapłać».

Zarząd.

Filja Z. R. P. w Lens IV. niniejszem zawiadamia, iż członek nasz **druh Piepióra Jan** otrzymał swoje należności z urzędu centralnego robotników rolnych z Paryża dnia 1 lutego 1927 r. w kwocie 223,80 fr. za które przyczynienie się w tej sprawie składa Głównemu Zarządowi serdeczne podziękowanie.

Szczegół Boże!

Sekretarz: Piepióra.

Czy robotnicy polscy mają prawo tworzenia własne Związki Zawodowe.

Deklaracja Z. R. P. we Francji, podkreślając konieczność ustalenia wspólnego programu działania ze związkami zawodowymi francuskimi, wysunęła na czoło wszelkich zagadnień emigracyjnych pytanie — jaka forma organizacyjna najlepiej odpowiada potrzebom klasowym robotnika polskiego? — Prasa polska we Francji, rozumiejąc doniosłość problemu, poświęciła szereg artykułów wymienionej deklaracji. Jakkolwiek prawie że wszystkie pisma podługają potrzebę ścisłej współpracy z francuskimi organizacjami robotniczymi, to jednak w swych konkluzjach zasadniczo się różnią. Najbardziej radykalny odłam zarówno prasy jak i działaczy robotniczych uważa, że w obecnym stanie rzeczy podsekcje polskie przy syndykatach francuskich rozwiązują problem obrony interesów robotnika polskiego we Francji.

Druga część, bynajmniej nie negując potrzeby organicznego łączenia się z francuskimi związkami zawodowymi, nie zadowala się obecną formą podsekcji polskich, pozbawionych w gruncie rzeczy bezpośredniego prawa ingerencji w kwestjach zawodowych i żąda organizacyjnej autonomii dla obrony specyficznych interesów emigranta polskiego.

Wreszcie pewien odłam prasy i społeczeństwa nieprzychylnie się odnosi względem wszelkich prób stworzenia jednolitego frontu robotniczego w ramach ustawodawstwa francuskiego.

Nie mamy zamiaru wnikać w istotę koncepcji odtwarzających mniej lub więcej osobiste przekonania poszczególnych jednostek.

Wobec tego jednak, że artykuł, który się ukazał w „Wiariusie Polskim” pod tytułem „Zbyt ciasne pojmowanie konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej” względnie „Czy obywatele polscy we Francji mogą mieć we Francji własne związki zawodowe”, wytworzył wśród pracującej emigracji atmosferę niepewności, wyprowadzając z konwencji polsko-francuskiej wniosek, że polacy we Francji mają nieograniczone prawa syndykalne, pozwól sobie zabrać głos w tej niezwykle ważnej dla wychodźstwa sprawie.

Na samym wstępie należy podnieść, że artykuł p. Jana Brejskiego jest przypojony troską o dobro emigracji i jakby zawarte w nim konkluzje wypływały z rzeczywistego ducha dzisiejszego ustawodawstwa o związkach zawodowych, najbardziej odpowiadałyby dążeniom i potrzebom wychodźstwa polskiego. Nieśwety autor wspomnianego artykułu zbyt szeroko pojmując znaczenie konwencji polsko-francuskiej w dziedzinie praw syndykalnych.

Już pierwszy argument chybia. Cytowany ustęp konwencji bowiem „pragnąc uregulować w duchu najwięcej przyjaźni i porozumienia itd.” jest raczej frazeologią (która możemy spotkać również w konwencjach włoskiej, belgijskiej, luksemburskiej i czesko-warszawskiej), aniżeli momentem mającym odcieplone znaczenie.

Dalej autor, opierając się na ustępie konwencji „będą mogli wykonywać prawo syndykalne i prawo zrzeszenia się”, twierdzi, że do wykonywania praw syndykalnych należy przedewszystkiem prawo założenia własnego związku zawodowego. Argumentacja ta jednak zupełnie odbiega od artykułu 4-go ustępu 4-go prawa z dnia 21-go marca 1884 r. o syndykach zawodowych, który brzmi: „Les membres de tout syndicat professionnel chargé de l'Administration ou de la direction de ce syndicat devront être Français et jouir de leurs droits civils”. — to znaczy w brzmieniu polskim: „Członkowie każdego syndykatu zawodowego, którym powie-

rzono administrację lub kierownictwo tegoż syndykatu, muszą być Francuzami i posiadać prawa obywatelskie”.

Z tego wynika, że żadna konwencja nie może zabezpieczyć cudzoziemcom prawa tworzenia wśród siebie związków zawodowych, ponieważ naruszyłoby to obowiązującą ustawę francuską. Jedynie ciała ustawodawcze francuskie mogłyby zmienić ten stan rzeczy na korzyść wszystkich cudzoziemców, nie wyróżniając żadnej narodowości, co nam się wydaje utopją ze względu na ogromną ilość cudzoziemców we Francji i niezmienne poważną rolę, jaką odgrywają związki zawodowe w życiu politycznym każdego państwa.

Gdy konwencja francusko-polska przewiduje na korzyść polaków wykonywanie praw syndykalnych, to czyni z zastrzeżeniem przepisów o zarządzie syndykatów i ugrupowań robotniczych. (Artykuł 12 konwencji).

Konwencja zapewnia polakom nie prawo tworzenia związków zawodowych, lecz prawo należenia do nich. Trzeba bowiem wiedzieć, że prawo z dnia 12 marca 1920 formalnie wzbrania cudzoziemcom wstępowania do francuskich związków zawodowych.

Cale znaczenie konwencji, o ile chodzi o zapewnienie emigracji polskiej praw syndykalnych tkwi w tem, że wyżej wymienione prawo z 1920 r. nie znajduje zastosowania wobec polaków.

Nasuwa się mimowolne pytanie, dlaczego Rząd Polski nie osiągnął od Rządu Francuskiego dalszych ustępstw w przedmiocie rozszerzenia na korzyść emigracji praw syndykalnych bez ograniczenia prawa udziału w zarządzie syndykatów. Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w ustawie z dnia 21-go marca 1884 r., która nie przewiduje, że rozporządzenie o zarządzie syndykatów może być zniesione przez konwencję i tem samem wyklucza możliwość zagwarantowania obywatelom danego państwa tworzenia własnych związków zawodowych.

Konwencja gwarantuje polakom równouprawnienie z francuzami o ile chodzi o ubezpieczenie na starość, lecz tylko dla tego, że artykuł 11-ty prawa emerytalnego 5. kwietnia 1910 przewiduje tę możliwość.

Oto jego brzmienie: Cudzoziemcy nie mogą korzystać ani ze składek pracodawcy, ani z subwencji państwowych, chyba że specjalna umowa (konwencja) zawarta z danym państwem, zapewni Francuzom równe przywileje w danym państwie.

To samo można powiedzieć o prawie z dnia 9-go kwietnia 1898 r. odnoszące do nieszczęśliwych wypadków. Jak wiadomo polacy w tej dziedzinie ustawodawstwa są traktowani na równi z francuzami, ponieważ równouprawnienie mogło tu być zapewnione przez konwencję, dzięki artykułowi 3. ust. c., który brzmi w przybliżeniu:

„Rozporządzenie o cudzoziemcach może być zmienione na ich korzyść, o ile dany kraj zawsze z Francją konwencję gwarantującą francuzom równe przywileje”.

Jednym słowem żadna konwencja nie może wykraczać poza ramy ustawodawstwa wewnętrznego zainteresowanych państw. Może ona gwarantować cudzoziemcom zamieszkałym po danym kraju tylko tę pomoc i opiekę, na którą wewnętrzne prawodawstwo wyrażnie pozwala.

W konkluzji powiadam, że polacy, zamieszkali we Francji, nie mają prawa założenia własnego związku zawodowego oraz że koncepcja p. Brejskiego wynika z błędnej interpretacji konwencji francusko-polskiej.

W. DYJAS.

Co pisze prasa emigracyjna o deklaracji Związku.

(Miesiąc styczeń).

„Narodowiec” — umieścił na swych łamach kilka artykułów, trafnie interpretujących deklarację Związku, uchwaloną dnia 2 stycznia br. „Narodowiec” podając deklarację uchwaloną przez Zarząd Główny i Komisję Rewizyjną Z. R. P. — pisze w towarzyszącym artykule:

„Nigdy nie uważaliśmy za wskazane, jątrzyć i szerzyć niezgodę, lecz jedność i nawoływać do solidarności, by ciężka chwila, która obecnie nas dotknęła, nie znalazła robotników poważniejszych i nie przygotowanych do walki”.

„Głos Wychodźcy” — otworzył łamy swego pisma do dyskusji na temat deklaracji. Ukazały się artykuły błędnie interpretujące deklarację Związku, lecz podano także na łamach tego pisma szereg nowych myśli, wskazujących na potrzebę tworzenia jednolitego frontu polskiego we Francji, do czego pierwsze hasło wydał Zarząd Związku w swojej deklaracji.

„Głos Wychodźcy” zamieścił także dwie deklaracje przedstawicieli podsekcji, które wyprawdza nie zawierały nic nowego, lecz stwierdzały, że polacy w podsekcjach są niezadowoleni ze swej formy organizacyjnej.

„Wiariusz Polski” — nie umieścił deklaracji uchwalonej przez Zarząd i Komisję Rewizyjną Z. R. P., przechodząc do porządku dziennego nad sprawą tworzenia jednolitego frontu.

„Ognisko” — wypowiedziało się za jednolitym frontem i w duchu deklaracji Związku.

„Gazeta Polska” — uważa deklarację Związku jako pomost do zgodnej pracy wśród polaków i do współpracy z organizacjami francuskimi, którym akcja zawodowa winna podporządkować się.

„Polonia Nowa” — podaje, że tworze nie Związku było sztuczne, a podsekcje są naturalnym wykładnikiem potrzeb robotniczych. (Autor tego artykułu ma w głowie wszystko sztuczne — przyp. red.).

Radzimy autorowi „Polonii Nowej”, by najpierw zażegnał się z pracą Związku i z pracą oraz formą organizacyjną w podsekcjach, to będzie miał możność uchronić się od umieszczania w swym piśmie „szluzowych” artykułów.

„Polak we Francji” — przyjął deklarację Związku za zabawkę dla swego „porzeczkiego” redaktora, który chce powiedzieć o wszech niestwierdzonych stosunkach w C. G. T. i odzywa się w ten sposób: — „Generalna Konfederacja Pracy zbyła deklarację Związku pogardliwym milezeniem. Według naszych prywatnych (?) informacji C. G. T. nie zwróciło na nią zupełnie uwagi i postanowiło ją zignorować”.

Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej, bo francuska Generalna Konfederacja Pracy, która ma swą centralę w Paryżu odpowiedziała Związkowi i to nie listem, ale nawet całym referatem, w którym dokładnie omawia swe stanowisko do organizacji polskich.

A więc w jakiej sytuacji znalazł się redaktor „Polaka we Francji”? — Odpowiedź jasna: — C. G. T. zignorowała nie Związek, lecz „Polaka we Francji”, i przez to samo prywatnie źródła tego pisma zawiodły i tym razem.

Dalej czytamy w „Polaku we Francji”:

— „Związek Robotników Polskich znalazł się w położeniu młodzieńca, który oświadcza się i dostaje kosa”. (Porównanie czysto jezuickie — przyp. red.).

Nie chcemy polemizować z „zacnym” i malopiecznym „Polakiem we Francji” by nie obrazić jego nietykalnego wydawcy, lecz pozwalamy sobie raz dłużej temu pismu, by zajęło się raczej krzewieniem zasad chrześcijańskich i sprawami Misji Katolickiej, która tak strasznie (podobno niedomaga, a do spraw obrony interesów robotniczych nie wtrącało się. Wówczas będzie zgodą i uniknie się nieprzyjemnych sytuacji w jakiej znalazło się to piśmiśko obecnie.

Sprawa Bukowskiego.

Niesumieński adwokaci zostali poskromieni przez Związek. Bukowski uzyskał przewłaszczenie domu na swoje nazwisko.

Poruszaliśmy już tę sprawę obszernie na łamach „Sily”. Chodziło o uzyskanie pozwolenia na przewłaszczenie domu, który nasz członek kupił na Pomorzu w 1922 roku, zapłacił i objął w posiadanie.

Od roku 1922 do 1926 wspomniany druh Bukowski starał się o przewłaszczenie domu oraz wysłał na załatwienie tej sprawy adwokatów kilkaset złotych i w końcu zamiast przewłaszczenia — wystawiono mu dom na licytację.

Miesiąc przed terminem licytacji Bukowski zwrócił się do Związku, który w ciągu trzech miesięcy nie dopuścił do publicznej sprzedaży domu, niesumieńczych adwokatów pociągnął do odpowiedzialności przed wydziałem Izby Adwokackiej, wniósł skargę przeciw komisji przewłaszczeniowej do Ministerstwa oraz powierzył sprawę do dalszego prowadzenia znanemu ze swej uczciwości na Pomorzu adwokatowi p. Artymowskiemu.

Ostatecznie sprawa została rozwiązana 29-go stycznia r. b., w którym to dniu komisja przewłaszczeniowa w Sopólnie udzieliła Bukowskiemu pozwolenia na przewłaszczenie domu, czyniąc przeto samo Bukowskiego rzeczywistym i nieodwołalnym właścicielem nieruchomości, za którą zapłacił ciężko zapracowanymi pieniędzmi w kopalni D'Arberg.

Sprawa pobicia w Homecourt.

Tomczyk uwolniony od kary.

Francuscy rzeźnicy poszli do więzienia.

Przed rokiem wychodźstwo zostało zaalarmowane oburzającym wypadkiem w Homecourt (Wschodnia Francja).

Nasz członek, druh Tomczyk, został pobity do nieprzytomności przez rzeźników francuskich i w rezultacie skazano go jeszcze na karę pieniężną i wydalenie z Francji.

Pierwszy poruszył tę sprawę i to bardzo energicznie „Narodowiec” na swych łamach. Potem zarząd filii z Homecourt zwrócił się do Zarządu Głównego Z. R. P. z prośbą o zajęcie się sprawą, gdyż organizacje miejscowe są bezsilne, wskutek braku pieniędzy na prowadzenie sprawy.

Zarząd Główny Z. R. P. przekazał natychmiast pierwszą ratę w sumie 400 franków dla miejscowego adwokata, któremu powierzono prowadzenie sprawy.

Pozatem Zarząd Główny upoważnił prezesa swej filii, druha Kopcińskiego w Homecourt do dalszego finansowania tej sprawy aż do chwili udowodnienia przed sądem, że policja niesłusznie aresztowała Tomczyka i że należy aresztować rzeźników.

Zawdzięczając dużej energii druhu Kopcińskiego oraz Związkowi Towarzystwa Wschodniej Francji, który też asygnował na prowadzenie sprawy 100 franków, stało się zadość sprawiedliwości. Tomczyk został uwolniony od wszelkiej kary, a francuscy rzeźnicy poszli na sześć miesięcy do więzienia.

W Homecourt przekonano się, że polak też ma obronę i że należy go szanować.

Wyjaśnienie powyższej sprawy leżało w interesie nie tylko Tomczyka, ale całej kolonii polskiej.

To też wdzięczni mieszkańcy z Homecourt już zwrócili część kosztów Związkowi oraz przyrzekli że w przyszłości zwrócą i resztę. To prawdziwa wdzięczność.

Ruch organizacyjny.

FILJA MONTCHANIN. — Walne zebranie odbyło się 1-go stycznia b. r. Wybrano następujący zarząd: Józef Karczewski — prezes, Stefan Karczewski — sekretarz, Antoni Tryban — skarbnik.

Józef Karczewski, prezes.

FILJA VIEUX - CONDE - SOLITUDE. — W niedzielę, dnia 9-go stycznia, odbyło się walne zebranie. Wybrano następujący zarząd: Kałużny Piotr — prezes, Cukrowicz Wawrzyn — sekretarz, Górny Walenty — skarbnik.

Kałużny Piotr, prezes.

FILJA ROCHE-LA-MOLIERE. — Walne zebranie odbyło się w niedzielę, dnia 2-go stycznia b. r. Skład nowego zarządu jest następujący: Wasielewski Ignacy — prezes, Masztalerz Józef — sekretarz, Wasielewski Antoni — skarbnik.

Wasielewski Ignacy, prezes.

FILJA NOYELLES-sous-LENS. — Walne zebranie odbyło się w niedzielę, dnia 9-go stycznia b. r. Skład nowego zarządu jest następujący: Modrakowski Teodor — prezes, Heigelman Franciszek — sekretarz, Raplik Stanisław — skarbnik.

Modrakowski Teodor, prezes.

FILJA BERAUDIERE. — Walne zebranie odbyło się w niedzielę, dnia 9-go stycznia. Wybrano następujący zarząd: Maledowski Michał — prezes, Sikorski Michał — sekretarz, Abramowicz Michał — skarbnik.

Maledowski Michał, prezes.

FILJA OIGNIES. — Walne zebranie odbyło się 9-go stycznia, na którym został wybrany następujący zarząd: Nowak Jakób — prezes, Elsner Stefan — sekretarz, Polak Piotr — skarbnik.

Nowak Jakób, prezes.

FILJA BOIS du VERNE. — Walne zebranie odbyło się w niedzielę, 2-go stycznia, podczas którego wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Krotoszak Stanisław — prezes, Podymski Kazimierz — sekretarz, Olszewski Piotr — skarbnik.

Krotoszak Stan., prezes.

FILJA ONNAING. — Walne zebranie odbyło się w dniu 7-mym stycznia b. r. Wybrano następujący nowy zarząd na rok 1927-ny: Kaczmarek Tomasz — prezes, Szymusiak Józef — sekretarz, Marciniak Jakób — skarbnik.

Kaczmarek Tomasz, prezes.

FILJA BILLY-MONTIGNY. — W dniu 19-tym stycznia r. b. odbyło się walne zebranie, na którym wybrany następujący zarząd na rok 1927-ny: Maćkowiak Jan — prezes, Pazola Stanisław — sekretarz, Mazur Maciej — skarbnik.

Maćkowiak Jan, prezes.

FILJA LENS III. — Walne zebranie odbyło się dnia 2. I. 1927 r. Wybrano następujący nowy zarząd: Mellentin Karol — prezes, Stachowski Konrad — sekretarz, Łukasiewicz Roman — skarbnik.

Mellentin Karol, prezes.

FILJA NOEUX-LES-MINES. — Walne zebranie odbyło się w dniu 9-go stycznia r. b. Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: Włoch Andrzej — prezes, Przybylak Stanisław — sekretarz, Hoffmann Wawrzyn — skarbnik.

Włoch Andrzej, prezes.

FILJA DIVION. — Walne zebranie odbyło się w dniu 1. I. 1927 r. Wybrano następujący nowy zarząd: Frąszczak Stanisław — prezes, Jakubiak Jan — sekretarz, Jakubek Józef — skarbnik.

Frąszczak Stan., prezes.

FILJA WAZIERS (Cité Notre-Dame). — Walne zebranie odbyło się w dniu 26. grudnia 1926 roku. Wybrano następujący zarząd: Kaczmarek Walenty — prezes, Chojański Franciszek — sekretarz, Szymałka Jan — skarbnik.

Kaczmarek Walenty, prezes.

FILJA AUBY. — Roczne walne zebranie odbyło się 26-go grudnia 1926 r. Wybrano następujący zarząd: Nowak Józef — prezes, Woźniak Stanisław

— sekretarz, Małolepszy Józef — skarbnik.

Nowak Józef, prezes.

FILJA FERRONIERE-FRAIS-MARAIS odbyła w niedzielę, dnia 2-go stycznia b. r., swe roczne walne zebranie, na którym wybrany został następujący zarząd: Fabis Jan — prezes, Barezak Ignacy — sekretarz, Bojanek Michał — skarbnik.

Fabis Jan, prezes.

FILJA MERICOURT. — Roczne walne zebranie odbyło się 2. I. 1927 r. Nowy zarząd jest następujący: Firlej A. — prezes, Zieliński Jan — sekretarz, Ławniczak Fr. — skarbnik.

A. Firlej, prezes.

FILJA HAVELUY. — Walne zebranie odbyło się 26-go grudnia ub. r. Wybrano następujący zarząd: Rybski Józef — prezes, Tomczak Marcin — sekretarz, Bednarek Franciszek — skarbnik.

Rybski Józef, prezes.

FILJA ANGRES. — Walne zebranie odbyło się 2. I. 1927. Wybrano następujący zarząd: Gruchot Tomasz — prezes, Talarczyk Maciej — sekretarz, Zmyślony Piotr — skarbnik.

Gruchot Tomasz, prezes.

FILJA MARLES-les-MINES. — Roczne walne zebranie odbyło się 19-go grudnia 1926 roku. Skład nowego zarządu jest następujący: Hartwich Franciszek — prezes, Górny Andrzej — sekretarz, Złodziejek Franciszek — skarbnik.

Hartwich Franc., prezes.

FILJA LENS IV. — Walne zebranie odbyło się 26-go grudnia 1926 roku, na którym wybrano następujący zarząd: Partyka Teofil — prezes, Piepiora Jan — sekretarz, Bartkowiak Franciszek — skarbnik.

Partyka Teofil, prezes.

FILJA BOULICNY. — Walne zebranie odbyło się 19-go grudnia 1926 r. Skład nowego zarządu jest następujący: Karbowski Stanisław — prezes, Cwojdzinski Jan — sekretarz, Stasiak Józef — skarbnik.

Karbowski Stan., prezes.

FILJA CARVIN. — Walne zebranie filji odbyło się w dniu 9-tym stycznia r. b. Wybrano następujący zarząd: Kuboś Antoni — prezes, Staśkiewicz Józef — sekretarz, Andrzej Wyzul — skarbnik.

Kuboś Antoni, prezes.

FILJA FRAIS-MARAIS. — Walne zebranie odbyło się 16-go stycznia r. b. Nowy zarząd składa się następująco: Kulczak Stanisław — prezes, Jaskulski Franciszek — sekretarz, Marcinkowski Marcin — skarbnik.

Kulczak Stan., prezes.

FILJA GRENAV. — Walne zebranie odbyło się 9. I. 1927 r. Wybrano następujący nowy zarząd: Praiss Stanisław — prezes, Najlitz Kazimierz — sekretarz, Adamski Jan — skarbnik.

Praiss Stan., prezes.

FILJA ROUVROY. — Walne zebranie odbyło się 9. stycznia r. b. Wybrano następujący zarząd: Kostulak Paweł — prezes, Gołembiewski — sekretarz, Stachowiak Antoni — skarbnik.

Kostulak Paweł, prezes.

FILJA D'ARENBERG. — Walne zebranie odbyło w dniu 16-tym stycznia r. b. Wybrano następujący zarząd: Koszusi Wojciech — prezes, Wichlacz Jakób — sekretarz, Giera Michał — skarbnik.

Koszusi Wojciech, prezes.

FILJA LENS II. — Walne zebranie odbyło się w dniu 16. I. 1927 r. Wybrano następujący zarząd: Zawada Jan — prezes, Mróz Jan — sekretarz, Ostojak Stanisław — skarbnik.

Zawada Jan, prezes.

FILJA BARLIN. — W niedzielę, dn. 2-go stycznia r. b. odbyło się roczne walne zebranie. Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: Szłapka Andrzej — prezes, Matysiak Andrzej — sekretarz, Waligóra Jan — skarbnik.

Szłapka Andrzej, prezes.

Demagogia.

W dzisiejszym „Wiarusie Polskim” czytamy co następuje:

„Prawo Ludu” — organ C. G. T. — zamieszcza artykuł wstępny, w którym odrzuca projekt połączenia Związku R. P. z tym syndykatem socjalistycznym i wyszydza go jako dowód słabości.

Okazuje się, że „Wiarus Polski” należy oceniać położenie. — Tak piszą w „Wiarusie”.

Ze swej strony podajemy do wiadomości członkom Związku że powyższą notatkę należy uważać jako chęć do rozsiewania demagogii przez „Wiarusa”.

Po pierwsze dla tego, że „Prawo Ludu” nie jest organem C. G. T., a tylko podsekcji polskich przy syndykatach, po drugie dlatego, że artykuł w „Prawie Ludu” pisany był prywatnie przez p. Granier, a nie przez jakąkolwiek organizację, a po trzecie, że „Wiarus Polski” nigdy nie oceniał należycie sytuacji i nigdy nie wytykał nowych linii wychodźstwa.

Jeżeli „Wiarus Polski” nie pragnie rozbić wychodźstwa, to radzimy mu zająć się sprawą dziennikarską, wyrzekając się raz na zawsze rządzenia wychodźstwem i organizacjami wychodźczymi.

KOMUNIKAT.

Zarząd Główny Z. R. P. niniejszem podaje do wiadomości, że konferencje okręgowe odbędą się w departamentach północnych, jak następuje:

- 1) Pas-de-Calais II. — 13-go lutego w Bruay.
- 2) Pas-de-Calais I. — 20-go lutego w Lens.
- 3) Nord — 27-go lutego w Douai.

Dokładne zawiadomienia w tej sprawie z wyszczególnieniem miejsca i czasu podadzą prezesi okręgowi do wiadomości prezesom filijnym.

Zarząd Główny Z. R. P.

KOMUNIKAT.

Zarząd Główny Z. R. P. niniejszem podaje do wiadomości prezesom i członkom Związku z Loire i z Montceau-les-Mines, że Obrońca Prawny na całą Środkową Francję rozpocznie swe urzędowanie w St-Etienne od dnia 15-go lutego r. b.

Dokładny adres biura podamy w specjalnym komunikacie.

Wszyscy członkowie Związku ze Środkowej Francji będą mogli zwracać się do Obrońcy Z. R. P. w St-Etienne.

Do Wschodniej Francji Zarząd deleguje urzędnika w najbliższej przyszłości.

Zarząd Główny Z. R. P.

Noeux les Mines, dnia 8. 11. 26.

Niniejszem donoszę Szanownemu Zarządowi Głównemu Związku Robotników Polskich, iż sprawa kart tożsamości dla mnie i mojej żony, która toczy się już od roku, jest załatwiona. Odebrałem już poświadczenie z prefektury w Arras na zwrot 58 franków.

Składam więc. Szan. Zarządowi oraz Obronie Prawnej podziękowanie z zapewnieniem, że pozostanę nadal wiernym członkiem Związku Robotników Polskich we Francji.

Proszę umieścić podziękowanie w organie.

Jan Jakubowski,

Noeux les Mines.

WICE-PREZES Z. R. P. DRUH BIAŁY ZOSTAŁ PRZYJĘTY Z POWRÓTEM DO PRACY.

Zatarg między druhem Białym i byłym proboszczem w Merlebach został zlikwidowany ostatecznie dopiero przed tygodniem.

Druh Biały został nareszcie z powrotem przyjęty do pracy po kilkumiesięcznym staraniu się.

Życzymy druhowi Białemu dalszej owocnej pracy na niwie społecznej.

Zarząd Główny Z. R. P.

Z posiedzenia Rady Naczelnej

Dnia 30-go stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej w Douai. Po zagajeniu i wybraniu prezydium delegat Związku Robotników Polskich odczytał następującą deklarację:

DEKLARACJA.

Zarząd Główny Z. R. P. wraz z Komisją Rewizyjną na posiedzeniu w dn. 2 stycznia r. b. uchwalił na wniosek członka Komisji druha Piechockiego Zygmunta, co następuje:

„Wskutek ciągłych nieporozumień w łonie Rady Naczelnej oraz na skutek opinii jaką wyrobiły teże instytucje ataki ze strony pewnego odtamu prasy polskiej, należy stwierdzić, że Rada Naczelna straciła na powadze wśród wychodźstwa i przez to samo Związek Robotników Polskich, jako organizacja, powołana dla obrony interesów wychodźstwa i jako członek teże Rady — cierpi na tem.

Wobec powyższego Zarząd Główny wraz z Komisją uchwala:

- 1° by druh Kalinowski Piotr zrzekł się stanowiska Generalnego Sekretarza Rady;
- 2° by Związek Robotników Polskich wystąpił z Rady Naczelnej Związków i Stowarzyszeń Polskich we Francji”.

Z uwagi na powyższą uchwałę Zarząd ścisły Związku Robotników Polskich zgłasza na dzisiejszym posiedzeniu swe wycofanie się z Rady Naczelnej i zrzeka się mandatu Generalnego Sekretarza Rady, który Piastował dotychczas przedstawiciel Związku.

Douai, dnia 30 stycznia 1927 roku.

Zarząd Z. R. P. we Francji:
(—) Rojer prezes (—) Kalinowski sekretarz.
(—) Berant skarbnik.

Obecni na posiedzeniu przyjęli deklarację Związku do wiadomości, poczem przystąpili do reorganizacji Rady Naczelnej.

W rezultacie przyjęło prawie bez zmian projekt p. Kosowskiego, przewidujący stworzenie Centralnego Komitetu Polaków we Francji, którego władzami będą: Sejmik Wychodźstwa z marszałkiem na czele oraz Rada Wykonawcza z prezesem na czele, będąca ciałem wykonawczym Sejmiku i składająca się z przedstawicieli tych Związków, które do niej wejdą.

Wybrano prowizoryczny zarząd, w skład którego weszli:

druh Szambelańczyk — prezes
druh Zbiński — sekretarz
druh Żimny — skarbnik.

Przedstawiciel Związku Robotników Polskich nie brał udziału w dyskusji.

KOMUNIKAT.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu zawiadamia, że w myśl obowiązujących przepisów celnych przesyłki z darami, nadsyłane do Polski koleją, mogą być zwolnione od cla o ile zawierają rzeczy używane do codziennego użytku jak odzież, bielizna, obuwie itp.) o ile odbiorcy tych przesyłek przedłożą władzom celnym w Polsce zaświadczenia władz administracyjnych, że stali się ofiarami klęski elementarnej wojny, powodzi itp.) względnie zaświadczenia ubóstwa.

Co się zaś tyczy takich przesyłek nadsyłanych pocztą a nie koleją, to w tym wypadku odbiorcy przesyłek są zwolnieni od przedkładania omawianych zaświadczeń, jednakże zobowiązani, złożyć w odpowiednim urzędzie pocztowo-celnym deklarację (zobowiązanie), iż otrzymane w darze używane rzeczy obrócą na swój własny użytek i nie odsłupią tych rzeczy komukolwiek pod groźbą odpowiedzialności karnej za przemytnictwo.

Przedruk artykułów dozwolony tylko za podaniem naszego pisma jako źródła.

Nakładem: Związku Robotników Polskich we Francji — z centralą w Lille.
Drukarnia: Imp. Dubar, Ferré — Lille.
Le Gérant: PAUL DEFONTE.